

Prenumerata

w Radomiu

Rocznie	rs. 4
Półrocznie	„ 2
Kwartalnie	„ 1
Miesięcznie z odnośnieniem do domu	kop. 40
z przesyłką pocztową:	
Rocznie	rs. 5 kop. —
Półrocznie	„ 2 „ 50
Kwartalnie	„ 1 „ 25

Dnia 17 Maja ś. Paschalis Wyzn.	
„ 18 „ ś. Feliksa Kap. i Emeryka K.	
„ 19 „ ś. Piotra Celestyna i Iwona.	
„ 20 „ Zestanie św. Ducha, ś. Bernarda.	

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu

Kierunek „Gazety Radomskiej“ w dniu 1-go Stycznia 1888 roku objął p. Henryk Hugo Wróblewski, literat i dziennikarz, b. współpracownik „Kuryera Warszawskiego“ i „Wieku“.

Administracja

„Gazety Radomskiej“

na zaszczyt prosić Szanownych Prenumeratorów za legających w opłacie prenumeraty za kwartał II gi r. b., t. j. za bieżący, o łaskawe wnieście jej w możliwie najkrótszym czasie, celem uniknięcia zwłoki w odbiorze pisma.

Cena ogłoszeń

w „GAZETIE RADOMSKIEJ“

Ogłoszenie zwyczajne: za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce za każdy raz kop. 5.— Reklamy 1 wiersz garmontowy kop. 12.— Nekrologi za 1 wiersz kop. 10.— Za dołączenie: ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo rs. 6 oprócz opłaty pocztowej (1/4 kop. od 1 tuta wagi egzempl.)
Ogłoszenia oprócz Redakcji w Radomiu przyjmuje Warszawska Agencja ogłoszeń: Rajchman i Frenkler, ul. Senatorska 18.

Wizyty

PASTERZA DYECEZYI SANDOMIERSKIEJ.

Wierzbnik d. 12 maja.

Jego Excelencya Najdosłojniejszy Pasterz, dyecezyi sandomierskiej ks. biskup Antoni Ksawery Sotkiewicz, raczył przybyć do Wierzbnika z wizytą pasterską, kolejną żelazną od Ostrowca dnia 11 maja

PO BURZY.

OBRAZEK

przez

Klemensa Junoszę.

— I pani może znaleźć to szczęście z łatwością. Opuść pani Lipno, przyjeżdż do Warszawy. Siostra moja przyjmie panią z otwartymi rękami, będzie pani nauczycielką i przyjaciółką zarazem. Po roku lub dwóch uzdolniona na zawód, znając już wszelkie jego tajemnice, załóżysz pani pracownię na własną rękę, weźmiesz pani do siebie mamę i siostrę i będziecie razem. Cóż, panno Zofio, czy zechcesz usłuchać rady szczerzego przyjaciela?

Zosia miała łzy w oczach.

— O panie! — rzekła, podając mu rękę — rozwijasz przedemną bardzo ładne, bardzo pojętne obrazy. Czegoż więcej pragnąć, o czem lepszym marzyć bym mogła? Miec swoje własne mieszkanie, własną pracownię, nie tęsknić do biednej, schorowanej matki, nie drzeć w niepewności o jej zdrowie, ale pielegnować ją osobiście, otoczyć wszelkimi dogadami, to... to doprawdy szczęście, o jakim nawet marzyć nie mogłam! Sama bym się zajęła moją młodszą siostrą, jej wykształceniem. O! dopraw-

r. b. i o godz. 12 minut 45. Na stacy miejscowej powitany został przez duchowieństwo i tłumy ludu ze łzami radości, gdyż niezapomniane czasy, aby tu kiedy gościł biskup.

Jego Ex., jak każą przepisy kościelne, uczynił ingres do kościoła, po skończeniu którego udzielił św. Sakramentu Bierzmowania 311 osobom, przygotowanym poprzednio.

Dnia następnego t. j. 12 maja w sobotę Najdosłojniejszy Pasterz o godz. 8 i pół rano wyszedł ze mszą św., w czasie której sam udzielał komunii św.

Po skończeniu mszy św. J. Ex. udzielił odpustu zupełny wiernym a następnie znowu 316 osób uzyskało Sakramentu Bierzmowania.

Tegoż dnia o godz. 12 m. 45 w południe Jego Ex. odprowadzony przez duchowieństwo i licznych wiernych, wyruszył do Jastrzębia.

Ks. P. Kołda,
proboszcz parafii Wierzbnik.

Jastrzęb d. 13 maja 1888 r.

W dniu 12 b. m. Jego Excelencya, Pasterz dyecezyi sandomierskiej, ks. biskup, Antoni Ksawery Sotkiewicz, raczył przybyć do parafii Jastrzęb o godzinie 3-jej po południu.

Lud licznie zgromadzony oczekiwał z utęsknieniem swego Najdosłojniejszego Pasterza, z radosnym obliczem i sercem pełnem uczuć religijnych, w towarzystwie kilkunastu kapłanów wprowadził czcigodnego gościa do kościoła, gdzie z ust swego pasterza ze skupioną uwagą wysłuchał apostolskiej, wznieślej i pełnej namaszczenia nauki.

W dniu następnym około 4.000 zgromadzono ludu znajdowało się na nabożeństwie, z których bardzo wiele przy pracy kilkunastu kapłanów przystąpiło do Sakramentu Pokuty a następnie przyjęło Sakrament Bierzmowania.

Po południu Jego Excelencya pomimo zmęczenia raczył wyjechać do Szydłowa.

dy jakby to było dobrze, jak szczęśliwie, ale...

— Ale co, panna Zofio?
— Marzenie takie nigdy się nie spełni, bo niemożliwe jest do wykonania.
— A to z jakiego powodu? — zapytał ze zdumieniem Kamiński.

— Bo, proszę pana, na naukę czasu trzeba a ja go nie mam, bo kto się uczy, ten nie zarabia, a ja zarobku potrzebuję dla matki, dla siostry... dla...

— Wicie tylko o to idzie?

Zosia spojrzała na Kamińskiego z podziwieniem. Co chce przez to powiedzieć? Dlaczego wyraża się jakby z lekceważeniem „tylko o to idzie“ a przecież to „tylko“ to jedyny cel jej życia i zabiegów, dlatego „tylko“ ona pracuje, przebywa w obcym domu, znosi wszelkie przykrości i upokorzenia.

— Ja nie rozumiem — rzekła — znaczenia pańskiego wykrzyknika. Śmieje się pan, że mi „tylko o to idzie“, ależ upewniam pana, że tylko i wyłącznie. Innego celu nie ma w mojem smutnem życiu.

— Panno Zofio — rzekł — porozumiejmy się, pozwól mi pani wytłumaczyć tę rzecz bliżej. W mojem odezwanu się nie było myśli lekceważenia pani najsłodszych intencji, broń Boże! Ja chciałem tylko powiedzieć, że przeszkoda, o jakiej pani mówi, da się z łatwością usunąć, że na czas pewien może pani być zupełnie

Lud zgromadzony we wzorowym porządku nie odstępował ani na chwilę kościoła, ze łzami żegnał swego Pasterza, prosząc Boga, by Go raczył przy dobrym zdrowiu zachować w najpóźniejsze lata i hojnemi darami niebios nagrodzić apostolskie trudy a sobie, aby pozwolił odnieść obfite i zbawienne korzyści duchowe z udzielonego mu zupełnego odpustu.

Ks. Al. G.

Wniosek

P. Antoniego Błażewicza.

Szanowny współpracownik nasz, p. Antoni Błażewicz, autor artykułu w sprawie nabywania drzewa przez właścicieli w lasach rządowych, pomieszczonego w Nr. 30 „Gazety Radomskiej“, nadesłał w tych dniach warszawskiemu Tow. popierania przemysłu i handlu wniosek, dotyczący tejże samej doniosłej kwestyi.

Szanowny współpracownik nasz, powołując się na artykuł wspomniany, wniosek swój popiera następującymi argumentami:
Dawniej w pewnej porze roku kupowano po jednej nawet sztuce drzewa w lasach rządowych, obecnie ustanowiona jest sprzedaż przez licytację, przestrzeniami 1/2 morga powierzchnii, przy rozmaitych ograniczeniach, objętych warunkami licytacji. Tak up. skarb nie odpowiada za całość drzewa „zaliczowanego“, a ponieważ od chwili dopełnionej licytacji przez władze niższe lesne upływa kilka miesięcy czasu, nim władze lesne wyższe akt licytacji zatwierdzą, a tymczasem drzewo często ginie, i nabywa wskutek tego ponosi stratę.

Dobrze to jeszcze, jeżeli od chwili zaliczowania, do czasu zabrania drzewa z miejsca, ubędzie go tylko 10%. Nadto, według warunków licytacyjnych, licytant zwrócić winien skarbowi wszelkie szkody lesne, w promieniu 50 sążni od powierzchni zaliczowanej bez względu, czy licytant, czy też kto inny naruszy całość lasu

skarbowego w oznaczonym promieniu. Utrudnienia takie w nabywaniu drzewa przyczyniają się niemało do wytworzenia fatalnych stosunków.

Lud, zamiast nabywać drzewo z lasów rządowych, przywłaszcza je sobie pokątnie. Kary lesne z roku na rok zwiększają się, lecz nie mogą zapobiedz rabunkowi drzewa.

Chłop nasz, ogólnie biorąc, skąpy jest i podejrzliwy; kupując przedmiot jaki, ogląda go bardzo dokładnie, po zaplaceniu mieć go musi natychmiast, ale licytowanie rzeczy, którą po pewnym czasie może pojąć i to bez stanowczej pewności, że ją w całości dostanie, przechodzi w zupełności wyobrażenie naszego ludu. Na domiar złego, kliki handlarzy nie dopuszczają osób obcych do swobodnego licytowania.

Handlarze ci gotowi są nawet przepłacić licytowany przedmiot, byleby obcego odsunąć.

Ażeby więc lud powstrzymać od rabowania drzewa w lasach rządowych, a z drugiej strony zabezpieczyć go od monopolu handlarzy, należałoby wyjednać odpowiednie zmiany w odnosnych przepisach lesnych, i p. Błażewicz w tym celu uwagi swoje komunikuje Towarzystwu popierania przemysłu handlu, jako winnemu wystąpić z inicjatywą do sfer właściwych.

Wniosek p. Błażewicza oddany będzie do rozpoznania bliższego oddziału rolnemu przy sekcji drugiej Towarzystwa.

Kodyfikacja ustaw Towarz.

Kredyt. Ziemskiego.

Zatwierdzona w piątek d. 10 b. m. kodyfikacja nosi tytuł „Ustawy Tow. Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, i według „Gaz. Warsz.“ obejmuje te same dotychczasowe zasady ogólne, któremi dotychczas instytucja się kieruje.

Ponieważ do ustawy wprowadzono pewne zmiany w dotychczasowych przepisach, należy więc zwrócić na nie uwagę.

Po chwili namysłu Zosia podała mu rękę:

— Dobrze panie! — rzekła — jeżeli się mama zgodzi, to i ja pójdę za pańską radą i rozpocznę nowe życie. W każdym razie tak, czy owak wypadnie, przyjmij pan serdeczną podziękę sieroty za jakąś dobroć, zyczliwość i za pociechę chęci, jakie względem nas biednych rozbitków okazujesz.

Kamiński pochwycił podaną mu rączkę i do ust przycisnął.

Jednocześnie w gęstwinie parkowej coś zaszeleściło i zdawało się, że jakiś cień przesunął się pomiędzy krzakami leszczyny. Zosia mimowolnie drgnęła.

— Co pani jest? — zapytał Kamiński.

— Nie!.. przestraszyłam się, zdawało mi się, że jakiś cień.

— Cienia pani się lęka?

— Czy ja wiem, czego się lękać a czego nie. Tutaj w Lipowie, przyznam się panu otwarcie, ja się głosu własnego boję.

— Ach! więc nareszcie przyznajesz mi pani słuszność! więc nie omyliłem się, przypuszczając, że pani tu dobrze nie jest, że cierpisz...

(D. c. n.)

Przedewszystkiem więc wprowadzono do ustawy przepis o ogólnym zebraniu władz Towarzystwa, składającym się z członków Komitetu Tow., Dyrekcyi Głównej, oraz przeszło Dyrekcyi Szczegółowych. Zebrania takie, jakkolwiek i dotychczas w celu układania projektów były zwoływane, miały przedtem tylko charakter doradczy. Obecnie zaś w ustawie mają wyraźnie atrybucy swe wskazane.

W wyborczych zebraniach stowarzyszonych brać będą udział tylko ci stowarzyszeni, których dobra obciążone są pożyczką Towarzystwa w ilości najmniej 3.000 rubli. Wybrany zaś na urząd Tow. może być stowarzyszony wtedy, jeżeli długi hipoteczne na jego dobrach nie przekraczają 5/4 wartości tychże dóbr. Zebrania stowarzyszonych wybierać będą nie tylko radców, do wszystkich władz Towarzystwa, jak to obecnie się dzieje, lecz nadto i zastępców do Dyrekcyi Szczegółowej oraz po jednym do Dyrekcyi Głównej i do Komitetu Tow.

Ważne są bardzo przepisy o zabezpieczeniu właścicieli listów zastawnych od wypadkowej ich utraty, albowiem właścicielowi listu zastawnego na okaziciela, w myśl nowego określenia przez władze Towarzystwa, służy prawo żądania przemiany listu na imienny. W razie zniszczenia lub utraty listu imiennego, Tow. wydaje duplikat takiego listu.

Ugody dla stowarzyszonych z powodu klęsk są znacznie szersze i dogodniejsze od dotychczasowych.

Kary od zaległych rat ustanowione są po 1/2 % miesięcznie, licząc część każdego miesiąca za cały miesiąc.

Administrację zachowawczą, podług dotychczasowych przepisów w niektórych do- brach zaprowadzoną, obecnie zniesiono. Na to miejsce są nowe przepisy o nadzorze nad dobrami.

Władze Towarzystwa obmyśliły wreszcie krótkoterminowe pożyczki dla stowarzyszonych. Przepisy wskazują co do wydawania takich pożyczek powinny być osobno zatwierdzone przez p. ministra skarbu.

Takie są główne zmiany w dotychczasowych prawach Tow. Kredytowego Ziemi- skiego w Królestwie Polskiem.

Bank Włościański w Królestwie Polskiem.

Według doniesienia „Kraju“ Bank Włościański dla Królestwa Polskiego uzyskał sankcyę Najwyższą d. 23 kwietnia r. b.

Najważniejszym punktem w ustawie Banku dla Królestwa jest określenie osób, którym pożyczki na kupno gruntów udzielane być mogą. W Cesarstwie dla oznaczenia klientów banku wystarczył jeden wyraz „włościanie“. W Królestwie zaś, gdzie podział na stany nie jest tak ściśle i dokumentalnie przeprowadzony, gdzie nadto postanowiono usunąć od nabywania gruntu przy pomocy banku żywoły nie- miecki i żydowski, termin „włościanin“ wypadło zastąpić przez następujące określenie: „Pożyczki mogą być przyznawane osobom rosyjskiego, polskiego i litewskiego pochodzenia, mającym prawo nabywać grunty, podpadające pod ukaz 19 lutego 1864 r., jeżeli nadto komisarz włościański poświadczą, że do udzielenia im pożyczki żadne nie zachodzą przeszkody“.

Szacunek gruntów, nabywanych przy pomocy banku, stanowiąc się będzie za pomocą specjalnego taksowania, dokonywanego przez filje bankowe. Pożyczka za- będzie mogła dochodzić do 90 % (nie zaś 100%), jak projektowano poprzednio nie 75 %, jak to ma miejsce w Cesarstwie), ustanowionego przez taką szacunku. Mianowicie 75% szacunku wypłacane będą z właściwych funduszy bankowych, 15% z funduszu użyteczności publicznej Królestwa Polskiego a przynajmniej 10% z własnych funduszy banku. Z funduszu użyteczności publicznej Królestwa Polskiego przelano do rozporządzenia banku na rachunek specjalny 2 miliony rubli.

Pożyczki bankowe będą mogły być udzielane na hipotekę tylko takich gruntów, które: a) nie podpadają pod ukaz 19 lutego 1864 r.; b) nie są obciążone serwitutami, chyba że nabywcami są właśnie ci, którzy z serwitutów korzystają, albo że serwitut jest mało znaczący; c) mają założoną osobną księgę hipoteczną. Długi hipoteczne, obciążające nieruchomości ziem-

ską, nie są przeszkodą do nabycia jej przy pomocy banku włościańskiego, byleby nie przenosiły pożyczki przez bank przyznaną i dopłat w gotówkę uiszczanych przez nabywców. Po nabyciu takiej nieruchomości wszystkie długi hipoteczne; chociażby jeszcze niewymagalne, będą spłacone, zaś pożyczka bankowa zapisana zostanie na pierwszym numerze.

Grunty, nabyte przy pomocy banku, nie mogą być alienowane bez zgody banku, dopóki pożyczka całkowicie spłaconą nie zostanie; nie mogą być również dzielone na części, mniejsze od 1/6 morgów miary nowopolskiej.

Zarząd oddziałów bankowych w Kró- lestwie składać się będzie: z prezesa z pensją 2.500 rs. (w Cesarstwie prezesa pobierają 2.000), z dwóch członków mianowanych przez ministra skarbu, stałego członka (nieprzemiennej czesni) gubernialnej komi- syi włościańskiej, który pobierać będzie za to dodatkowo 750 rs. rocznie, oraz człon- ków, zapraszanych przez miejscowego gu- bernatora.

Wiadomości bieżące.

„Kraj“ dowiaduje się, że do Warszawy wyjeżdża w tych dniach J. C. W. Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, celem odbycia przeglądu konsystującego tamże oddziału wojsk gwardyi. W świącie dostoj- nego podróżnika znajdować się będzie zna- ny sprawozdawca urzędowy p. K. Stuczew- skij. „Nowoje Wremia“ wysła podobno na ten czas do Warszawy p. Molezanowa, jako specjalnego korespondenta.

Ordery. Najjaśniejszy Pan najmości- wiej ozdobił orderami sw. Włodzimierza 3 klasy rzeczywistego radcę stanu J. W. ba- rona von Buxhewdena, vice-gubernatora radomskiego, oraz naczelników izby skarbowej radom. pp. Potemskich i Szychulskiego.

J. W. Gubernator radomski podaje do powszechnej wiadomości, że d. 22 b. m. ir. odbywać się będą w gub. radomskiej wybo- ry na sędziów gminnych ławników i ich zastępców.

Poeta ruski, Majkow, z powodu swego 50-letniego jubileuszu mianowany został radcą tajnym i otrzymał emeryturę w wy- sokości 3.500 rs. rocznie. Na uroczystość, która odbyła się w sali Towarzystwa lite- racko-dramatycznego, przybyli 22 deputa- cyje. Odczytano masę depesz z życzeniami. Nadesłany również został wiersz W. Ks. Konstantego Konstantynowicza.

„Nowosti“, donoszą, iż na propozycję generał-gubernatora warszawskiego pensye urzędników leśnictwa podwyższone być ma- ją niebawem o 1/3. Podwyżka ma nastąpić jeszcze w r. b.

„Now. wrem.“ donosi, iż podziurawione monety srebrne przyjmowane będą przez izby skarbowe po cenie niższej, a mianowicie 20 kop. za 15 kop., 15 kop. za 12 kop. i 10 kop. za 8 kop.

Projekt ustanowienia skróconej procedury w sprawach cywilnych z mocy bez- spornych dokumentów został ostatecznie opracowany.

Dama klasowa gimnazjum radomskiego, p. Matylda Krier, mianowana została damą klasową II-go gimnazjum żeńskiego w Warszawie.

Z powodu licznych zażaleń, że niektóre kantory pocztowe odmawiają przyjmowania do ekspedycji płynów, zawartych w małych ilościach w naczyńach metalowych, główny zarząd pocztowo-telegraficzny wydał po- lecenie do wszystkich kantorów pocztowych, ażeby w przyszłości płyły w metalowych naczyńach przyjmowane były na równi z innymi posyłkami, z tem zastrzeżeniem, aże- by naczynia owe były zamknięte hermety- cznie.

Z miasta.

Wiadomości kościelne. Nabożeństwo w kościele parafialnym odbędzie się w tygo- dniu nadchodzącym w następującym por- ządku:

Dnia 19 t. j. w sobotę o godz. 9-ej od- prawia się uroczysta msza św. i poświęce- nie wody, służącej przez cały rok prawie do Chrztu św.; o godz. 5 1/2 po poł. nieszpory, po skończeniu których rozpocznie się nabożeństwo majowe; o godz. zaś 3-ej po południu odbędzie się spowiedź dzieci,

pierwszy raz przystępujących do tak wiel- kiego św. Sakramentu.

W niedzielę d. 20 maja, jako w dzień Zielonych Świątek i na pamiątkę Zesłania Ducha św., po odprawieniu Jutrznii o godz. 7-ej, rozpocznie się majowe nabożeństwo ranne z wyst. Najś. Sakr.: o godz. 9 msa św., w czasie której udzielana będzie uro- czystość pierwsza komunii dzieciom z od- powienią nauką; o godz. 11 suma z kaza- niem, zastosowaniem do uroczystości, które wygłosi ks. Mieczysław Krajewski; o godz. 5 1/2 nieszpory i nabożeństwo majowe po- południowe.

Dnia 21 maja w drugie święto Zielo- nych świątek o godz. 7 prymaria i nabo- żeństwo majowe z wyst. Najśw. Sakr., o godz. 9 msa św. uczniowska, o 11 suma z kazaniem, które wypowie ks. Karol Sła- wiński.

W ciągu całego tygodnia msze św. od- prawiane będą: o godz. 7 rano nabożeń- stwo majowe codziennie z wyst. Najś. Sa- kramentu, o godz. 8, 9 i 10 msze św. — wieczorem o godz. 6-ej nabożeństwo ma- jowe codziennie.

W kościele po-bernardyńskim w nie- dzielę d. 20 maja, jako w dzień Zesłania Ducha św., nabożeństwo majowe o godz. 9 rano z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawi ks. Tiakor. W czasie sumy o go- dzinie 11-ej, celebrowanej przez ks. rekto- ra Krawczyńskiego, słowo Boże wygłosi ks. Tiakor. Nieszpory po południu o godz. 4-ej.

W poniedziałek d. 21 maja o godz. 8-ej rano śpiewane będą z organem godziniki o Niepokalanem Poczęciu Najś. Maryi Pan- ny. O godzinie 9 ks. rektor Krawczyński odprawi nabożeństwo majowe. Ponieważ w drugi dzień Zesłania Ducha św. w tym- że kościele przypada ku czci Najś. Sakra- mentu odpust, przeto o godz. 11 celebrować będzie sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu ks. Tiakor, w czasie której słowo Boże wygłosi ks. rektor Kraw- czyński.

Nieszpory odprawiane będą również z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 4-ej, po skończeniu których odbędzie się uroczysta procesja po cmentarzu kościel- nym.

We wtorek przyszły d. 22 maja nowen- na do św. Antoniego odprawioną będzie przed ołtarzem tegoż świętego o godz. 9 rano.

Dzorz kościelny rzymsko-katolickiego wyznania parafii Radom, na zasadzie de- cyzyi J. W. generał-gubernatora warszaw- skiego z dnia 3 października 1887 r. Nr. 9.756 zawiadania parafian, że pobór o- platy pokładnego, jak również za miejsce pod budowę grobów, pomników i stawiania krzyżów pomnikowych na grobach, z dniem 8 (20) maja r. b. pobierany będzie w Ma- gistracie Radomia przez jednego z człon- ków Dozoru kościelnego, podług ustano- wionej taryfy, za oddzielnymi drukowanymi kwitami.

Osoby zatem zainteresowane, po uzy- skaniu pozwolenia od miejscowego probos- zcza na grzebanie ciała na cmentarzu, wspomnianą opłatę uiszczając winny w miej- scu wyżej wskazanem, a po uzyskaniu kwi- tów z opłat, takowe kwity otrzymać rze- czonemu proboszczowi parafii lub jego zastępcy przy dopełnieniu obряду religij- nego, a markę oddzielną, jaka przy kwicie będzie również wydana, należy oddać do- zorcę cmentarza grzebalnego przy pocho- waniu ciała.

Do powyższego ogłoszenia parafianie ściśle stosować się winni.

Kosztom istniejącego przy tutejszym kościele bractwa Różańca św. a staraniem księży parafialnych prowadzone są od kil- kunastu tygodni stopniowo, o ile na to po- zwalały fundusze brakie, reparacje apa- ratów kościelnych w miejscowej pracowni p. Boskiej.

Kilka już wykonanych kap i ornatów dają chlubne świadectwo o guście i sumie- ności wykonania powierzonych jej uten- siliów kościelnych.

Dwa szczególniej ornaty: jeden koloru białego a drugi czerwonego, obadwa zło- tołowiemem szyte, jako zabytki starożytno- ści i pięknie wykonane, oszacowane zo- stały przez miejscowych znawców po 500 rs. każdy. O ile wartość jest prawdziwą, przekonamy się wkrótce, gdyż ornaty te mają być wysłane do jednego ze specy- alnych zakładów warszawskich do reparacyi.

Z sumy 16.000 rubli, naznaczonej przez ministerium przemysłu i handlu na gu- bernomską, na następne trzech-lecie (1888-1890 roku), jako dodatkowy podatek han- dlowy od kupców gildyjnych. Izba skarbo- wa radomska na sesyi w dniu 26 kwietnia r. b. łącznie z departamentami handlowe- mi z każdego powiatu, rozłożyła powyższą sumę, jak następuje: na pow. radomski 4.700 rs., na pow. kozienicki 925 rs., na pow. konecki 3.300 rs., na pow. opoczyński 1.025 rs., na pow. sandomierski 3.000 rs., na pow. opatowski 2.150 rs. i na pow. ilżecki 900 rs.

Sumy powyższe będą rozdzielone pro- porcyonalnie do czystego dochodu każdego z kupców gildyjnych.

Do Częstochowy. W sobotę popołudni- u w niedzielę ubiegłą przez miasto nasze przeciągnęły jeszcze trzy kompanie pie- łgrzymów, udające się na Jasną Górę na odpust, przypadający w cudownym miejscu- tem w dzień zesłania Ducha świętego.

Wczoraj w saloonach państwa L. z na- nych z serdeczną gościnnością, odbyła się zabawa, urządzona specjalnie dla dzieci, podczas której małe istoty i dorośli złoży- li r. 13 kop. 80 z wyrażeniem życzenia- malców pięci obojga, ażeby kwota ta stała się pierwszym zawiązkiem funduszu na ko- lonie letnie dla chorych i biednych dzieci Radomia.

Cel szlachetny i ze wszelkimi symp- tycznymi, aby tylko przy poparcu ogółu jak najrychlej był urzeczywistniony.

Napad. Pan K., powracając w ponie- dzialek z dworca kolei o godzinie 3-ej ra- no, został napadnięty w pobliżu Nowego Ogrodu.

Jakiś obdartus wyskoczył z za parkanu, a pochwytywszy p. K. z tyłu, usiłował go obdrzeć. Zaczęło się szamotanie wśród rozpaczliwego wołania o pomoc, i ostate- cznie p. K. ze szkodą pałta zdołał się wy- winąć, a uderzywszy 2 razy sękatą łaską po głowie rzezimieszką, nacierającego nań z jakimś tępym narzędziem w rękę, oso- bności go na chwilę, sam zaś korzystając z tego, puścił się pędem ku miastu.

Łotr ścigał p. K. jeszcze spory kawałek, w końcu jednak dał za wygraną.

Musi to być pewnie jeden z owiej szajki, grasującej sporadycznie na Dzierżkowie i urządzającej mimo najczujniejszej bacz- ności policyjnej w coraz to nowym punkcie mi- sta swoje „ogniska zbrojne“, w których pi- jatyka i gra w karty odbywa się w naj- lepsze.

Nadmienić należy, że w tajemnych szuler- niach zgrywiają się nieraz na kilkaset rubli a nawet „ptaszki“ z okolicy biorą w nich współudział; tam również kartują się wszelkie plany zbrojne.

Wobec tego pożądanem byłoby dla do- bra i bezpieczeństwa publicznego zwię- kszanie posterunków policyjnych tam, gdzie należy.

Wygrane. W ciągnięciu IV klasy 150-ej loteryi klasycznej w d. 11 i 12 maja r. b. wylosowano następujące numery, znajdują- ce się w kantorach radomskich:

U p. Brusendorff: Nr. 2.106, 2.119 po

rs. 75 i 5.070 po rs. 90.

U p. Cuckra: Nr. 20.302, 20.307, 20.308

20.342 po 75 rs.

U p. Denna: Nr. 1.675, 3.531, 11.748,

11.749, 18.050 po rs. 75.

U p. Gruszczyńskiego: Nr. 23.080 po

rs. 75.

U p. Terechowej: Nr. 9.275, 9.276, 9.290,

9.293, 17.931, 17.945 po rs. 75 i 17.947

po rs. 90.

U p. Woźnickiego: Nr. 1.320 po rs. 75.

Teatr letni. W sobotę beneficensem przed- stawienie p. H. Wieluńskiego wskutek nie- pogody i niepokorzącego kosztów stanu kasy, nie doszło do skutku — odłożono je zatem na dziś.

W niedzielę „Tajemnice Warszawy“ niezbyt zasyliły kasę.

We wtorek na benefis p. J. Piotrow- skiej raczone dwa wesołe farsy francuskie „Telegrafem“ i „Wdówka“, które serdec- znie uświetliły publiczność a pp. Piotrow- skiej, Bienkowskiej i Osmólskiej, jako też pp. Łaskiemu i Wieluńskiemu dały pole do popisu.

W sobotę na benefis p. Aleksandra Ła- skiego graną będzie po raz pierwszy na- tutejszej scenie głośna sztuka Jerzego Ohneta p. t. „Matejczy trości“.

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu, przyjaciółom i znajomym, którzy odprowadzili zwłoki ś. p. **Stanisława Wintarskiego** na miejsce wiecznego spoczynku Rodzina składa serdeczne Bóg zapłać!

Z kraju.

W Warszawie dr. Teodor Hering po kilku miesiącach nieobecności powrócił znowu do nas. — W niedzielę grono literatów podejmowało uroczyste panie Maryę Rodziewicz, laureatkę konkursu powieściowego. — Posiedzenie cukrowników odbędzie się tu w połowie czerwca r. b. — Na placu Ujazdowskim kosztami komitetu wystawy urządzonej będzie kolej elektryczna. — Pierwsza fabryka zegarów rozpoczęła już w tych dniach działalność w mieście naszym.

W Płocku w drugie św. Zielonych Świątek „Lutnia“ warszawska wystąpi z koncertem. — Dnia 19 b. m. odbędzie się zabawa tańcząca w połączeniu z koncertem. — Most pod miastem już został zbudowany.

W Kaliszu dwa przedstawienia i koncert amatorski, urządzone na dochód niezamożnych uczniów, przyniosły czystego dochodu rs. 557 kop. — Park miejsowy, cieszący się sławą i zagranicą, pozyska wkrótce wiele upiększeń i ozdób nader efektownych.

W Piotrkowie budowa gmachu sądu okręgowego została już stanowczo zdecydowaną i rozpocząć się ma niebawem. — Przeniesienie biura Dyrekcji Szczęgółowej Tow. kred. ziemskiego do nowego wspólnego gmachu nastąpi już za tydzień. — Odra, jak donosi „Tydzień“, przybrała w Piotrkowie charakter epidemiczny i złośliwy. — Koncertowa tu mają wkrótce pp. Szlezzyger i Iwanowska.

W Krzywym rogu, jak donosi „Gaz. Łosowań“, zakłady metalurgiczne rozpoczną działalność swoją w sierpniu r. b.

Z nauki literatury i sztuki.

„Echo muzyczne i teatralne“ do czwartkowego numeru swego dołącza dwa przesłane utwory fortepianowe a mianowicie: „Serenade“ Adolfa Grünfelda i „Volksweise“ F. Griega. W tymże samym numerze pan Wojciech Gerson rozpoczął druk bardzo doniosłego znaczenia rozprawy p. t. „Wystawianie dzieł sceniczych“.

„Głos“ w ostatnim numerze pomieszcza zasadniczy artykuł, skreślony dzielnym piórem przez p. I. L. Popławskiego p. t. „Lud i naród“. Na pracę tę zwracamy szersze grono naszych czytelników.

„Przegląd Tygodniowy“ drukuje szereg artykułów krytycznych pióra p. Antoniego Segetyńskiego p. t. „Plotka w powieści“. Przedmiotem ostatniego jest analiza powieści i działalności literackiej p. Maryana Gawełowicza.

„Prawda“ w N. 19, t. j. ostatnim, oprócz wstępnego artykułu p. t. „Dyplomacja Papieska“, jak zwykle świetnym piórem napisanego, w rubryce Badań naukowych pomieszcza studium p. N. Hirsbanda p. t. „Ze wspomnień O. Shelleya, oraz siankę Broglisa p. t. „Juris Durnialis“.

Rolnik i Hodowca“ oprócz zwykłych i doborowych prac specjalistów, poświęconych rolnictwu i hodowli pożytecznych zwierząt w rolnictwie, w numerze ostatnim rozpoczął druk artykułu p. t. „Jak zabezpieczyć przyszłość urzędników prywatnych i służby dworskiej“. Z artykułem tym w swoim czasie zapoznamy bliżej czytelników naszych.

Licytacje.

— Zarząd leśny w Łagowie zawiadamia, że dnia 28 maja w kancelarii wójta gminy Tezów odbędzie się będzie licytacja na arendę łąk leśnych.

— Zarząd leśny w Łagowie zawiadamia, że dnia 22 maja w kancelarii wójta gminy Piórków i tegoż dnia w kancelarii wójta gminy Słupia Nowa (pow. kielecki) odbędzie się licytacja na sprzedaż działek leśnych.

Wiadomości polityczne.

Bardzo sensacyjną wiadomość przynoszą nam „Berliner Tageblatt“, „Post“ i inne pisma, inspirowane z góry, które stanowią

czego twierdzą, że stosunki Niemiec do ościennych państw uległy w ostatnich dniach znacznemu pogorszeniu i że rekryminacje z powodu pośpiesznych uzbrojeń powstają na nowo.

Berlińska „Voss. Ztg.“ pod wpływem niezawodnie argumentów pism wspomnianych rozpisywać się o wielkim przecięciu Austrii wydatkami na uzbrojenia, do radza natychmiastowe wypowiedzenie wojny Rosji. „Post“ gani ten pośpiech i radzi czekać na zacepkę.

Po za marsowym tonem pism powyższych inne berlińskie i wiedeńskie zachowują się dość ogólnie w wypowiedzianiu poglądów swoich na obecną sytuację polityczną i na przyszły jej rozwój.

Z Sofii depesze przyniosły niepokojące wieści z powodu pojawienia się silniejszych band na granicy zarówno serbskiej, jak rumelijsko-tureckiej; wzmożone zostały posterunki graniczne.

Według doniesień tych nowa banda pojawiła się w górach Rodope. Ujęci członkowie bandy, która rozbita została w okolicy Trna, utrzymują, że przeznaczaniem jej było wkroczyć do Macedonii.

Banda ta, złożona z wychodźców bułgarskich, przybyła z Serbii, zżąd, jak również z Rumunii, zapowiadają wkroczenie innych oddziałów. Podobno Benderew przybył do Rumunii.

W Anglii kwestya armii lądowej i morskiej poruszała całą opinię publiczną a najnowszym zeszycie „Fortnightly Review“ między innymi pisze, że: rząd angielski, oprócz obrony stacyi węgli i twierdz, na następujące cztery punkta zwrócić powinien uwagę: 1) na utworzenie floty, któraby posiadała z jednej strony dostateczną liczbę szybko żeglujących statków i była w stanie zasłonić najeźdźcę komunikację morską, z drugiej, liczbę wielkich pancerników, potrzebną do zapobieżenia inwazji; 2) na utworzenie w Indjach armii, któraby rozwijała się w tym samym stosunku, jak armia rosyjska na granicach Afganistanu; 3) rząd powinien starać się o przygotowanie armii ekspedycyjnej, która, w danym razie, mogłaby przedsięwziąć wyprawę zamorską, celem wykonania dywersji i osłabienia nacisku, wywieranego na Indye; 4) uorganizować armię, przeznaczoną wyłącznie do obrony Anglii w razie najazdu nieprzyjacielskiego.

Alarmujące wieści o stosunkach sił morskich Rosji i Anglii na Oceanie Spokojnym zbieżają pierwszy lord admirałowi. Oznajmiał on, że Rosya utrzymuje w wspomnianych wodach nie 4 pancerniki i 10 kursowników, lecz jeden tylko pancernik i pięć kursowników i że wogóle flota rumska na Oceanie Spokojnym słabsza jest od eskadry brytyjskiej nasamych tylko wodach chińskich; gdy tymczasem Anglia dwie eskadry na Oceanie Spokojnym posiada. — W izbie lordów naczelny wódz armii, ks. Cambridge upewniał, że żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo Wielkiej Brytanii nie zagraża; zaś margr. Salisbury oświadczył, że rząd winien zachowywać jaknajwiększą wstrzeźliwość w wyrażeniach swoich, wojska i marynarki wojennej dotyczących; lubo w obecnym położeniu Europy byłaby bezczynność niebezpieczną. Minister przypominał, że w roku 1884 liczyła armia 182 tysiące ludzi, teraz zaś liczy 212 tysięcy; flota kosztowała w pomienionym roku półpięta miliona; dziś kosztuje półmilionem funtów sterlingów.

W Wiedniu d. 14 maja odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika cesarzowej Maryi Teresy w obecności cesarza i całego dworu. Entuzjazm był powszechny. Franciszek Józef był mocno wzruszony.

W Hiszpanii położenie gabinetu Sagasty staje się coraz trudniejszym z powodu opozycji, jaką w izbie deputowanych napotyka projekt reformy wojskowej.

Wszyscy mówcy opozycyjni Castelar, Canovas del Castillo i general Lopez Dominguez, zachowywali postawę dla rządu wielce nieprzejaną.

O stanie zdrowia cesarza Niemiec nadchodzą następujące wiadomości:

Badanie krtni cesarza, dokonane przez Mackenziego, wykazało, że płascia choroza (rak) czyni bardzo nieznaczne postępy. Gorączka u cesarza znikła wczoraj zupełnie. Wysiłek ropy zmniejszył się. Sprężystość umysłowa wzrasta.

W otoczeniu cesarskim spodziewają się, że jeżeli polepszenie obecne potrwa, będzie

można w końcu maja przenieść chorego do Poczdamu.

Mackenzie odwiedził wczoraj prof. Virchowa, który powrócił z Egiptu. Obydwaj widzieli się po raz pierwszy. Ułożono, że Mackenzie przysyłać będzie znowu wydzieliny ropiaste Virchowowi, celem badania mikroskopijnego.

Następca tronu ks. Wilhelm wybiera się w odwiedziny do Poznania. Być może, że podróż ta przypadnie na odsłonięcie prowincjonalnego pomnika w d. 18-ym czerwca. Narady ks. Bismarka z następcą tronu, dotyczyły — jak zapewniają — li tylko sprawy niesienia pomocy powodzianom.

Do izby deputowanych weszła interpelacya posłów polskich, dotycząca nowych rozporządzeń, nakazujących zastąpienie języka polskiego niemieckim.

W Poznaniu umarł ks. biskup sufragani Jan Korytkowski.

Cesarz Franciszek Józef otworzył wczoraj urządzoną ku uczczeniu 40-letniego jubileuszu jego rządów wystawę przemysłu i rękodziel.

W dzienniku „Nowoje Wremia“ znajdujemy cytację z lwowskiego „Dila“, które donosi, iż kardynał Parochi w wigilię audyencyi polaków u Papieża udzielił im pewnego rodzaju przestrogi religijno-politycznej. Pochwalał przywiązanie narodu polskiego do Kościoła, wspomniawszy świętych z tej narodowości wszystkich, kardynał miał jakoby powiedzieć:

„Odwroćcie się od Boga i cierpieć za grzechy ojców waszych. Polska upadła z woli Bożej i tylko przez tę wole może być wskrzeszona. Wy, staracie się więcej o przywrócenie Królestwa Polskiego, więcej niż o co innego. To niedobrze! Starajcie się przedewszystkiem o królestwo niebieskie! Radzę wam porzucić drogę rewolucyj i demonstracji, porzucić politykę i zdać się na wole Najwyższego“.

Korespondent „Dila“ dodaje, że polacy, po wysłuchaniu słów powyższych, wyszli mocno zaniepokojeni.

Z targów zbożowych i produktowych.

W Warszawie d. 15-go maja na targu na placu Witkowskiego uposobienie na pszenicę mocne. Korcec plac. rs. 7.95 — 7 10. Żyta korcec średniego płacono rs. 3.75.

Okowita. W Warszawie d. 15 maja. Ceny słabe; płacono za wiadro w sprzedaży hurtowej 799⁴ — 802⁴, czyli za garniec 260 — 261.

W Hamburgu uposobienie na okowitę mocne na maj 22 — 22¹/₂, na czerwiec-lipiec 22¹/₂, 22¹/₂, marek 100 litrów.

W Gdańsku w przeciwstawieniu do codziennie prawie mniejszych dowozów pszenicy z kraju, dowieziono tu w tym tygodniu towar ten z Polski i Rosji bardzo obficie, tak koleja jak woda. Na pszenicę krajową, mieliśmy pomimo małej podaży, słabą chęć kupna. Na towar polski podzieliły ujawnienie słabsze notowania Anglii. W sobotę jednak pszenica polska cieszyła się zrazu dobrym popytem.

Żyta krajowa ceny przy bardzo małym dowozie z kraju poprawiły się ca. 4 M. Z Polski żyta dowieziono wiele, szczególnie woda. Uposobienie było na nie spokojne i bez zmiany.

Jęczmienia krajowego mała podaż i ceny wskutek tego trochę wyższe. Za towar polski płacono bez zmiany.

Na groch chętny popyt.

Na koniczyne interes bardzo mały i tylko na potrzeby konsumpcyjne. Kilka ostatnich partii kupiono na spekulacya.

Ofiary.

Złożony w redakcyi naszej rs. jeden dla najbardziej potrzebujących przez p. E. F., wręczyliśmy Maryi Świątek, obarczonej siedmiorgiem dzieci, zamieszkałej za rogatką lubelską w domu p. Brauna.

Dr. Edmund Drewnowski

zamieszkał w Radomiu, róg ulic Zgodnej i Lubelskiej-Górki, dom Filichowskiego. Leczy choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece.

Podczas sezonu w Busku ordynować będzie **Dr. Józef Grabowski**, ordynator kliniki diagnostycznej uniwersytetu warszawskiego. Oprócz konsultacji kapielowej — leczenie za pomocą masażu.

Markus Rosen, agent winy. Warszawa, ulica Nowolipki N. 21.

Apteka Mecha w Radomiu ulica Rwańska zawiadamia, że nadeszły tegoroczne transporty wód mineralnych naturalnych.

Zarząd Drogi Żelaznej IWANGRODZKO-DĄBROWSKIEJ

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) maja r. b. wprowadzonym będzie letni rozkład jazdy, według którego pociągi odchodzić będą:

Z Radomia do Iwangrodu

Pocztowy Nr. 4 o godzinie 8 minut 6 rano.

Towarowo-pasażerski Nr. 2 o godzinie 4-ej minut 18 po południu.

Z tych pociągów pierwszy łączy się w Iwangrodzie z pociągami drogi Nadwiślańskiej, idącymi do Warszawy i Łukowa, drugi zaś z pociągami, idącymi do Warszawy i Kowla.

Z Radomia do Dąbrowy.

Pocztowy Nr. 1. o godzinie 2-ej minut 43 w nocy.

Pocztowy Nr. 3 o godzinie 1-ej minut 31 po południu.

Pierwszy z tych pociągów łączy się w Granicy Iwan-Dąbrowskiej z pociągami austriackimi do Wiednia, Krakowa i Lwowa, a w Dąbrowie z pociągami Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, komunikującymi się w Sosnowcu z pociągami dróg niemieckich.

Oba powyższe pociągi łączy się w BZINIE z pociągami, idącymi do strone KOLUSZEK i OSTROWCA.

Przychodzić zaś będą:

Do Radomia z Iwangrodu.

Pocztowy Nr. 1. o godzinie 2-ej minut 25 w nocy.

Pasażerski Nr. 3 o godzinie 1-ej minut 19 w południu.

Pierwszy z tych pociągów ma w Iwangrodzie komunikację z pociągami drogi Nadwiślańskiej, idącymi z ŁUKOWA i WARSZAWY, drugi zaś z pociągami przybywającymi z KOWLA i WARSZAWY.

Z strony Dąbrowy.

Pocztowy Nr. 4. o godzinie 7 minut 41 rano.

Towarowo-pasażerski Nr. 2 o godzinie 4-ej minut 10 po południu.

Pierwszy z tych pociągów komunikuje się w Granicy Iwan-Dąbrowskiej z pociągami austriackimi z Krakowa, Wiednia i Lwowa, a w Dąbrowie z pociągami Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, komunikującymi się w Sosnowcu z pociągami dróg niemieckich.

Oba powyższe pociągi komunikują się w BZINIE z pociągami, odchodzącymi do KOLUSZEK i OSTROWCA.

Pociąg Nr. 3 w Dąbrowie komunikuje się z kurierskim pociągiem Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do Warszawy, pociąg Nr. 2 z takimże pociągiem, przybywającym z Warszawy.

W KOLUSZKACH pociągi pasażerskie pozostają w bezpośredniej komunikacji z drogami żelaznymi: Warszawsko-Wiedeńską i Fabryczno-Kódzką.

Odpowiedź od Redakcyi.

P. I. K.. Bez wątpienia, że niesnaski w rodzinie są rzeczą bardzo bolesną, lecz podnoszenie ich w piśmie, jest co najmniej nieostojem i nieaktownem. — Artykuł do zwrotu.

Stalemu prenumeratorem w Ostrowcu. Za zwrócenie uwagi najserdeczniej dziękujemy — drugi raz będziemy ostrożniejsi.

Autorom poezji: „Wrażenie z ostatniej podróży“, „Eli, Eli...“, „Marzenie“, „Ligawka“, „Pamięci Byrona“, „Elegia“, „Do mojej Ptaszki“, „Do Burzy“, „Czem jestem“, „W brzośwym lasku“, „Róża i Dąb“, „Co to jest wielkość“, „W przestrzeni“, „Wspomnienie“, „Gdy trwoga, to do Boga“, „Noe“, „Obraz życia“, „Ze smutnych chwil“, „Do słodkiej“, fejletonów

wierszem: „Podrzutek“, „Chruslice“, oraz autorom prac: „Z małej wiejskiej“, „Zaspaua Radomianka“, „Poziom wychowania moralnego“, „Z teki profana“, „W kwestii teatrów prowincjonalnych“, autorom nowelk p. t.: „Rok w szóstej klasie“, „Czy zbrodniarze“, „Z życia wydalonego“, „Obłędnie Berliana“, „Bez tytułu“, „Wrażenia z Finlandyi“, „Budnik“, „Okolicie“, i „Tragedya serca“ — rękopisy są do zwrotu.

Rozkład jazdy na kolei

Iwangrodzko-Dąbrowskiej
od dnia 1-go (13-go) maja 1888 roku.

POCIĄGI	por. tow. osob.		osobowy	
	g.	minuty	g.	minuty
Z Iwangr. do Dąbrowy	11 30	rano	12 05	rano
Wych. z Iwangr.	1 31	pop.	2 43	pop.
„ z Radomia	3 09	„	5 12	„
„ z Kiele	4 57	„	7 25	rano
przych. do Dąbrowy	10 14	w n.	1 59	pop.
Z Dąbrowy do Iwangr.				
Wych. z Dąbrowy	5 10	rano	11 10	w n.
„ z Kiele	12 34	pop.	4 33	„
„ z Bzina	2 45	„	6 31	„
„ z Radomia	4 18	„	8 06	rano
przych. do Iwangr.	6 28	wiec.	10 02	„
Z Kozuszek do Ostrow				
Wych. z Kozuszek	10 24	wiec.	9 36	rano
„ z Bzina	6 06	rano	3 25	pop.
przych. do Ostrowa	8 46	rano	5 14	„
Z Ostrow do Kozuszek				
Wych. z Ostrowa	12 05	pop.	1 47	w n.
„ z Bzina	3 18	„	6 16	rano
przych. do Kozuszek	6 48	wiec.	1 51	pop.

Godziny przyjazdu i odejścia pociągów oznaczone podług czasu warszawskiego.

Wszystkie powyższe wykazane pociągi na stacjach krańcowych: Iwangród, Dąbrowa i Kozuski, komunikują się z pociągami głównej linii, a na stacji Bzina, pociągi głównej linii krzyżują się z pociągami odnog.

Na odnogach pogranicznych:

tow. osob.	osobowy	
	g.	minuty
Austrijackiej.		
Strzemieszyskie odch.	1 51	pop.
Granicja przychodzi	2 14	„
Granicja odchodzi	4 47	rano
Strzemieszyskie przy.	5 07	„
Pruskiej.		
Strzemieszyskie odch.	2 02	pop.
Sosnowice przychodzi	2 34	„
Sosnowice odchodzi	4 42	rano
Strzemieszyskie przy.	5 17	„

Z powyższych pociągów wychodzące ze Strzemieszyska w dzień przychodzące do takowych w wieczór są w bezpośredniej komunikacji z pociągami drogi zagranicznych, w Strzemieszyskach zaś obadwa mają połączenie z pociągami głównej linii drogi Dąbrowskiej.

Administracja

szpitala św. Kazimierza zawiadamia niniejszym ubogą ludność miasta, że w godzinach przedpołudniowych od 10 do 11-ej codziennie, udzielane są dla biednych porady ambulatoryjne bezpłatnie, oraz wydawane lekarstwa i pomoce felcerskie także bezpłatnie. — Zamożniejsi chorzy mogą tamże znaleźć poradę lekarską za opłatą kop. 15 od osoby. — Zawiadamia się przytem, że żadne recepty, przepisywane biednym na miesiąc, odtąd na koszt szpitala wydawane z aptek nie będą.

Administracja zaś szpitala starozakonnych zawiadamia, że udziela porady lekarskiej i pomocy felcerskiej bezpłatnie dla biednych, a zaś dla zamożniejszych za złożeniem do puszek 15 kop. Godziny przyjęcia od 10 — 11-ej z rana.

LOKALE.

W domu Wł. Milkuszyńskiego przy ul. Spacerowej Nr. 234, są do wynajęcia od św. Jana dwa mieszkania parterowe, składające się z trzech pokoi, kuchni, piwnicy, drzwali i górk, oraz pokój i kuchnia na I-szem piętrze.

Przy ul. Szwarlikowskiej jeden pokój w każdym czasie. Wiadomość u właściciela.

Na letnie mieszkanie do wynajęcia w Cerekwi (6 wiorst od Radomia) 2 pokoiki i kuchnia z piwniczką i strychem za 10 rs. miesięcznie. Mieszkanie suche, czyste, widne, w ładnym miejscu położone, las w pobliżu — komunikacja ułatwiona. Wiadomość w Redakcyi „Gazety Radomskiej“.

Redaktor i wydawca Dr. Rowoliński.

W majątku Perespa, gubernia Lubelska, pow. Tomaszowski wiorst 3 od stacji pocztowej Tyszowce, z powodu zwijania gospodarstwa, jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę w zupełnie dobrym stanie 10-konna dwucylindrowa lokomobila, Marchaba, z młocarnią, sto kilkadziesiąt sztuk jałowizny, stadnina po Janowskich ogierach, przetrząsacz do siano i wiele różnych narzędzi rolniczych.

W Rykach pod Białobrzegami

60 OWIEC

zdatnych do chowu, a mianowicie 25 matek i 35 skopów, do sprzedania. Zabrać je można zaraz po strzyżu.

Dwunastoletnia Administracja poręczająca folwarków donacyjnych, w gub. radomskiej położonych — do oddania z wolnej ręki od d. 1 lipca 1888 r. Wiadomość w kantorze domu Komisowego J. Helbicha w Radomiu. Ulica Lubelska.

Do sprzedania lub zamiany na folwark

MŁYN WODNY

14 wiorst od Radomia. Szczegółów udzieli p. Szancer, handel win, ulica Rwańska w Radomiu.

50 korey łubiny złotego jest do nabycia w kantorze domu komisowego J. Helbicha w Radomiu.

W dalszym ciągu mego ogłoszenia w „Gazecie Radomskiej“ w Nr. 31, 32, 33 uczynionego iż plenipotencya, udzielona przeze mnie Władysławowi Floriewiczowi do zarządu majątkiem „Dwikoz“ we wszystkich skutkach legalnie odwołaną została, dodaje, że zobowiązania przez tegoż Floriewicza moim imieniem dopełnione przeze mnie reflektowane będą o tyle, o ile opatrzone będą datą pewną, a to w celu uniknięcia wątpliwości, iż zobowiązania nie były antydowane. Niniejszem jednocześnie naznaczam termin piętnastodniowy od daty ogłoszenia niniejszego dla przedstawienia i usprawiedliwienia wszelkich zobowiązań, moim imieniem uczynionych, w mieszkaniu mojem w Piotrkowie; po upływie terminu powyższe oznaczone takowe za niebyłe uważane będą.

Jożef Rachalewski.

Bransoletę srebrną roboty inż. cuscowskiej, oraz sezyorki, znalezione na ulicy, odebrać można w redakcyi „Gazety Radomskiej“ za udowodnieniem i włożeniem do puszek dla biednych co łaska.

Przybłąkał się pies wyżeł; za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia i utrzymania odebrać go można w Rykach pod Białobrzegami.

Bawaryja z bilardem, składająca się z trzech pokoi, oraz pokój na II piętrze do wynajęcia od 1 lipca w domu W-o Filichowskiego na Górkach Lubelskich za Dyrekcyją Szczegółową Tow. kredytowego ziemskiego.

W Radomiu do wspólnej nauki z własną dziesięcioletnią dziewczynką, może być przyjęta panienska, tegóż mniej więcej wieku. Nauczycielka jest stała, do bry fortepian, konwersacya ciągła w języku francuskim, opieka prawdziwie macierzyńska, ogród spacerowy obok domu. Wiadomość w czytelni w Ryku.

Osoba młoda, obeznana z handlem, poszukuje zajęcia do sklepu lub zajęcia się domem w mieście lub na prowincyi. Wiadomość w Redakcyi.

Cement fabryk krajowych i zagranicznych. **Piecy kaskowe** zwyczajnej porcelanowe. **Drzewceki hermetyczne** do pieców. **Cegły, glinę i piasek** ogniotrwałe. **Deski i balce** sosnowe rozmaitych rozmiarów. **Exicator** jedyny środek przeciwko wilgoci. **Węgiel kamienny i drzewo opałowe.**

POLECA

Karol L. Wickenhagen.

Poleca się czytelnikom wiejskim, oraz wszystkim przyjaciółom oświaty, następujące książki ludowe, znajdujące się w księgarniach K. Prószyńskiego (Kra-kowskie Przedmieście Nr. 43), Teodora Paprockiego (Nowy Świat Nr. 41), Edwarda Kolińskiego (Marszałkowska Nr. 122) i w innych.

1) **Podarunek dla młodzieży.** Książka do czytania dla tych, co nie chcą być ciemnymi, przez W. Olszewskiego. Wydanie drugie powiększone, str. 280. Cena egzemplarza broszurowanego 30 kop. W opawie tekturowej 35 kop. Książka zbiorowa, składająca się z blisko 130 artykułków treści przyrodniczej, moralnej i społecznej z bajek, zagadek, wierszy itd., objaśnionych 50-iu drzeworytami. Używana być może z korzyścią przez czytania samodzielnego i do nauki w szkołach przez starsze dzieci i młodzież wiejską.

2) **Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach** przez W. Olszewskiego. Wyd. 2-gie Str. 184. Cena kop. 20. W opawie 25. Zbiorek ten zawiera artykułki treści również przyrodniczej, moralnej i społecznej i stanowi niejako wyższy stopień książki poprzedniej. Może być czytana przez starszą młodzież i dorosłych. — Książkę zbiorą 2 mapy i 30 rysunków.

3) **Pogadanki o niebie i ziemi**, z 3-a obrazkami. Przeobraził z oryginału H. W. C. C. 10 (Chwilowo wyczerpane). W popularnym i wesołym opowiadaniu chłopca wiejskiego zawartym jest tutaj krótki rys najważniejszych zjawisk astronomicznych.

4) **O owadach szkodliwych i pożytecznych** w gospodarstwie spożył W. Olszewski z 24 rysunkami. Cena 10 kop. Obejmuje krótki rys życia, obyczajów i stosunku do gospodarstwa rolnego najważniejszych żuków krajowych.

5) **Maszyny parowe i koleje żelazne** p. W. Olszewskiego z portretami Stefensa, mapką kolei w Królestwie Polskiem i wielu rysunkami 10 k. Po wstępie, wyjaśniającym wogóle znaczenie maszyn, jako pomocnika w pracy ludzkiej, podana jest krótka historia wynalezienia i stopniowego ulepszenia maszyn parowej i parowozu, oraz zyciorys Stefensa.

6) **Nauka rachunków dla samouków** S. Różańskiego. Jest to nauka liczenia ustnego i piśmiennego, oraz czterech działań, z licznymi zadaniami, zastosowaniami do życia wieśniaka, 15 kopiejek.

7) **Co robić, aby być zdrowym i długo żyć?** p. I. Zielińskiego z 2-a rysunkami. Cena 10 kop. Jest to krótki zbiór najważniejszych przepisów higieny.

8) **Co robić, gdy kto zachoruje?** I. Zielińskiego z 2-ma rysunkami. Cena kop. 5. Książka ta zawiera krótkie rady niesienia choremu pomocy przed przybyciem lekarza.

9) **Stara Baśń** z powieści J. I. Kraszewskiego skróciła F. M., kop. 10.

10) **Kuźma Jeż**, z powieści T. T. Jeża „Historia o pra-pradziadku“ skróciła F. M., kop. 10.

11) **O rolę.** Obrazek obyczajowy W. Marene Morzkowskiej, kop. 5.

12) **Prawdziwa historia o Szymku parobku i Zofce Pawelównie.** Obrazek obyczajowy p. Antoskiej, kop. 5.

13) **Bandoska.** Obrazek obyczajowy p. W. Olszewskiego, kop. 10.

14) **Snopek.** Książka dla dzieci wiejskich p. R. M. Jest to zbiór artykułków, wierszy etc., dających dziecku stopniowe pojęcie o jego otoczeniu, zaczynając od samego siebie i chaty rodzinnej, a kończąc na tem, co widzi na niebie. (Wkrótce wyjdzie z druku).

15) **Pan Adwokat** z powieści p. El. Orzeszkowej „Niziny“ (wkrótce wyjdzie z druku).

Numer 1 i do 7 go i 14 mogą być używane do nauki przez dzieci inteligencyi.

Ostatnia odpowiedź

BROWAROWI

p. F. Keplera.

Nic dziwnego, że Browar p. Keplera w Nr. 39 „Gaz. Rad.“ stara się odnieść fikcyjne zwycięstwo niby z zacytowanych słów prawdy, gdyż inaczej postąpić mu nie wypada.

Jeżeli zatem Browar p. Keplera powołuje się na listy, jakoby miał temi o dostawę piwa domagać się, to najlepiej jeszcze stwierdza list z dnia 14 kwietnia r. b., w którym jest następujący ustęp w końcu pisma z wyżej wymienionej daty: **(albo utrzymać stosunek podług umowy W-go pana, lub go się wyrzec).** Dlaczego zaś Browar p. Keplera po tym liście starał się dostawiać dalej i nadsyłał swych rozwożących, jest znów godnym pożałowania, gdyż najlepiej stwierdza postać rzeczy, że wtedy już sam byłem w chęci zerwania, mając dotychczasowy dowód w książce kopiowej.

Ze zaś Browar p. Keplera tłumaczy się, iż stosunek zerwał z powodu zbyt wygórowanych moich żądań, jest to nieprawdą, gdyż innych żądań mieć nie mogłem, oprócz tych, jakie stanęły na podstawie obopólnej umowy. Zresztą kreślę tych słów parę w imię prawdy, gdyż nia tylko żyję i radzę by w przyszłości Browar p. Keplera tak płytko ludzi nie sądził, gdyż najlepiej sam musi dziś wiedzieć jak przez swoje wygórowane żądania grubo się pomylił.

Romuald Filipkowski.

Zupełna

WYPRZEDAŻ

po cenach

niżej kosztu

W MAGAZYNI

W. Winklera

przy ulicy Lubelskiej

w Radomiu.

L. SPORNY

Inżynier.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

wykonywa roboty asfaltowe, dekarские i betonowe oraz poleca tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy, smołę i wszystkie inne materiały w zakres specjalności Przedsiębiorstwa wchodzące.

Zamówienia przyjmują się w kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ul. Erywańska (Plac Zielony) N. 14.

W guber. Kieleckiej

3 0 2 3 6

W pow. Stąpnickim

najsilniejsze i najskuteczniejsze

ze znanych wody siarczano-słone, jod i brom w obfitości zawierające. Kąpiele mineralne mułowe, masaże i elektroterapia. Balet, reuniony, muzyka, czytelnia, fortepian. — Mieszkania wygodne, hotel, restauracya po cenach niskich. — Sezon od 20 maja do 15 września.

Droga do Kielec kolejną, z Kielec mil 8 karetką pocztową lub dorożką.

Дозволено Цензурою. — г. Радомъ, 4-го Мая 1888 г.

W drukarni J. K. Trzebińskiego w Radomiu.